

# Jan Szostak

---

## Wybrane aspekty działalności wydawniczej PPS-WRN w okręgu ostrowiecko-opatowskim, w okresie okupacji niemieckiej (1939-1945)

---

Acta Scientifica Academiae Ostroviensis nr 20, 57-66

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Jan Szostak

## WYBRANE ASPEKTY DZIAŁALNOŚCI WYDAWNICZEJ PPS - WRN W OKRĘGU OSTROWIECKO-OPATOWSKIM, W OKRESIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ (1939-1945)

Szef utworzonego po kampanii wrześniowej Generalnego Gubernatorstwa /GG/ Hans Frank przywiązywał, stosownie do otrzymanych instrukcji od najwyższych władz, szczególną uwagę do likwidacji wszelkiej działalności polskiej w zakresie nauki, oświaty, kultury i sztuki, a w tym w szczególności do zniszczenia całkowitego prasy, informacji i wszelkiej propagandy polskiej. W wydanym w dniu 28.X.1939 r. zarządzeniu ustalił: „wydawanie, oddawanie do druku i rozpowszechnianie utworów drukarskich wszelkiego rodzaju, ukazujących się periodycznie lub nieperiodycznie, wymaga zezwolenia”<sup>1</sup>.

Realizacją tego zarządzenia, a także niemiecką działalnością propagandową, kierował Urząd dla Oświaty Ludu i Propagandy, w którym szczególną rolę spełniała komórka prasowa, przekształcona później w Wydział Prasy. Powołane też zostało stanowisko szefa prasy urzędu GG, które objął Emil Gassner.

Wydział Prasy obserwował i rejestrował nastroje polskiego społeczeństwa analizując prasę konspiracyjną oraz periodyki wydawane za granicą. Na szczeblu dystryktów niemiecką działalnością propagandowo-wydawniczą kierował szef okręgowy zwany gubernatorem dystryktu. Program działalności prasowo-wydawniczej został ustalony na konferencji z ministrem propagandy Rzeszy J. Goebbelsem 31 października 1939 r. Stwierdzono w nim, że należy zlikwidować polskie środki masowego przekazu i cały system informacyjny, oraz odebrać Polakom radio i prasę. Stosownie do tych wytycznych szef prasy GG Emil Gassner ustalił na konferencji z udziałem H. Franka w dniu

---

<sup>1</sup> Zob. S. Piątkowski, *Niektóre aspekty okupanta hitlerowskiego wobec ludności polskiej (na przykładzie miasta Ostrowca Świętokrzyskiego)* (w:) *Region Ostrowca Świętokrzyskiego w okresie II wojny światowej*, Ostrowiec 1999, s. 174-176; W. R. Brociek, *Konspiracyjna działalność wydawnicza na terenie Ostrowca Świętokrzyskiego w okresie II wojny światowej* (w:) „Rocznik” Muzeum Historyczno – Archeologiczne w Ostrowcu Św. nr 1, Ostrowiec Św. 1998, s. 74.

14.IV.1942 r. role i zadania prasy wydawanej dla Polaków przez władze Generalnego Gubernatorstwa. E. Gasser powiedział m.in. „W myśl wskazówek udzielonych mi pierwotnie miałem starać się o to, aby prasa polska była tylko narzędziem do podawania do wiadomości rozporządzeń władz niemieckich, ewentualnie do ogłaszania komunikatów wojskowych. /.../ Następnie w zupełnej zgodzie z polityką gubernatora generalnego przeszło się do mówienia Polakom tego, co było konieczne. Stawiam im przed oczyma to, co mogło przynajmniej wzmocnić w nich przekonanie, że potęga niemiecka jest niezwyciężona”<sup>2</sup>.

Po ataku Niemiec na Związek Radziecki nastąpiły pewne zmiany w treści i w sposobie podawania informacji w niemieckich gazetach w języku polskim. Duży też wpływ na zmianę niemieckiej polityki prasowej miał fakt masowości ukazywania się podziemnych gazetek wydawanych przez polski ruch podziemny. Znalazło to wyraz w przemówieniu H. Franka na konferencji prasowej 14.11.1942 r. Powiedział wtedy: „Zdajemy sobie wszyscy jasno sprawę, że musimy dać tej milionowej ludności polskiej prasę. Powodem tego nie są Polacy, lecz bardziej nasz własny interes, musimy bowiem stworzyć przynajmniej pozory, jakoby Generalna Gubernia była rodzajem obszaru powierniczego na terenie wielkoniemieckim /.../. W sprawie polskiej polityki prasowej należy zasadniczo zaznaczyć: Polacy muszą odnieść wrażenie, że prasa nie traktuje ich jak świnie, lecz jak Europejczyków i ludzi /.../ Polacy muszą otrzymać w tej tak zwanej prasie więcej niż same tylko rozkazy”<sup>3</sup>. Przedstawione wyżej założenia polityki niemieckiej w dziedzinie środków kształtowania świadomości Polaków, wymagały przeciwdziałania, polegającego na rozwinięciu działalności wydawniczej prasy podziemnej informującej i uświadamiającej jak najszersze rzesze społeczeństwa.

Kierownictwo centralne PPS-WRN w Warszawie nie dysponowało własnymi drukarniami tajnymi, mimo posiadania z przeszłości bogatych tradycji w tym zakresie. Tak jak i inne stronnictwa, które w czwórporozumieniu tworzyły podstawę polityczną dla komendanta ZWZ, a następnie Delegatury Rządu RP na Kraj, PPS-WRN korzystało w akcji wydawniczej swej prasy centralnej z drukarni Tajnych Wojskowych

<sup>2</sup> *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939-1945*. T. I, Warszawa 1972, s. 80-82.

<sup>3</sup> Tamże.

Zakładów Wydawniczych /TWZW/ prowadzonych przez ZWZ-AK. Centralna prasa i wydawnictwa obejmowały różne tytuły. Przywoził je na teren okręgu ostrowieckiego m. in. E Reński – urzędnik Wydziału.<sup>4</sup> Przez cały okres okupacji „skrzynkę”, z której odbierano prasę centralną, prowadziła w Warszawie siostra E. Reńskiego, Barbara Reńska „Sława” i Wacław Zagórski „Daniel” „Lech”, którzy posługiwali się fałszywymi dokumentami na nazwisko Heltmanów. Obok E. Reńskiego prasę przywozili: Szymański ze Starachowic, Kazimierz Baran „Rzepka”, Marian Mazurkiewicz „Nieśmiały” z Kunowa i Janusz Wyszyński „Drobny”.

Pismo podstawowe nie posiadało tytułu, oznaczone było tylko emblematem organizacji w postaci koła zębatego z wpisanymi wewnątrz niego literami WRN, młotem i kosami osadzonymi na sztorc. Takim emblematem – oprócz tytułu – sygnowane też były wszystkie inne wydawnictwa organizacji. Pismo „WRN” ukazywało się co dwa tygodnie o objętości 8 stron formatu A5. Zwykle zawierało artykuły dotyczące problematyki ruchu, omówienie najważniejszych wydarzeń światowych, wiadomości krajowe, biuletyny wojenne, informacje polityczne i wiadomości z ostatniej chwili. Szczególną uwagę przykładano do prezentowania różnych aspektów polskiego życia politycznego.

Dla ludności wiejskiej wydawany był miesięcznik „Wieś i Miasto”, który szczególną uwagę poświęcał zagadnieniom dotyczącym robotników rolnych i chłopo-robotników.

Miesięcznik „Gwardia Ludowa” był pismem przeznaczonym dla oddziałów wojskowych Gwardii Ludowej. Zajmował się technicznymi problemami ruchu oporu, podawał praktyczne wskazania na ten temat i sumował doświadczenia ze stoczonych potyczek z okupantem.

Pierwszy numer pisma „Wolność” o objętości jednej kartki zawierał „Manifest Wolności” i wydany został przez Organizację Niepodległościowo - Socjalistyczną „Wolność”. Powstała ona w Wilnie w końcu 1939 r., a w styczniu 1940 r. jej kierownictwo przeniesione zostało do Warszawy. Po włączeniu organizacji „Wolność” w połowie 1941 r. do PPS-WRN, jej organ stał się czasopismem ideologiczno-programowym WRN. Zajmował się nie tylko problemami politycznymi

---

<sup>4</sup> Artykuł przede wszystkim oparty został na spisanych relacjach Edmunda Reńskiego – pracownika Zarządu Miejskiego w Ostrowcu Św. i działacza PPS-WRN, co wymaga w znacznym stopniu ich weryfikacji. Zob. M. Adamczyk, *Prasa konspiracyjna na Kielecczyźnie w latach 1939-1945*, Kraków 1982.

polskiego podziemia, ale także przyszlnością Polski i międzynarodowego ruchu robotniczego. Był nieocenionym informatorem dla działaczy tego ruchu. Czasopismo „Wolność” wydawane było w odstępach mniej więcej miesięcznych w objętości 16 stron.

WRN wydawało też pismo podziemne dla młodzieży pt. „Płomienie”.

W czwartą rocznicę wybuchu wojny ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „Robotnik w Walce” pod nową winiętą podobną do tytułowej winiety przedwojennego dziennika centralnego Polskiej Partii Socjalistycznej. Pismo „Robotnik w Walce” spełniało bardzo znaczącą rolę w życiu podziemnym walczącej Polski.

W dniu 18 czerwca 1944 r. ukazało się – w miejsce dotychczas wydawanego dwutygodnika „WRN” pismo „Robotnik” już nie pod kryptonimem WRN, ale jako naczelny organ CKW PPS<sup>5</sup>.

Obok periodyków, w miarę potrzeby i odpowiednio do okoliczności ukazywały się druki ulotne. Należały do nich m. in. manifesty pierwszomajowe. W lutym 1941 r. wydany został „Manifest do Ludów Świata”, przekroczył on granice w okupowanej przez nazistów Europie i był publikowany wśród wolnych narodów na całym świecie. W innej ulotce /listopad 1940 r./ ujawniono i napiętnowano budowę murów zamykających getto. Ulotka z kwietnia 1943 r. sławiła walczących bojowników w tragicznym Powstaniu Warszawskiego Getta.

Wydawane również były obszerniejsze opracowania w formie broszur. Podziemnym bestsellerem był „Program Polski Ludowej”, trzeci nakład wydrukowany był w końcu 1943 r. Wydane też zostały „Materiały do programu” jako materiały do dyskusji, które opracował specjalnie powołany komitet<sup>6</sup>.

W innej serii wydana została broszura „O przyszłym Wojsku Polskim”, która omawiała stanowisko PPS-WRN w sprawie przyszłych problemów obrony kraju. Przewidywano w niej nowy system ludowej milicji zbliżony do Home Guard w Wielkiej Brytanii.

Dla uczczenia pięćdziesiątej rocznicy powstania PPS, opublikowana została „Krótka historia orła Polskiej Partii Socjalistycznej”. Szczególne znaczenie ujawniające i dokumentujące poza

<sup>5</sup> E. Reński, *Walka z propagandą hitlerowską*, (maszynopis w Muzeum Historyczno-Archeologicznym w Ostrowcu Św.), Relacja E. Reńskiego ; Zob. *My tu żyjemy jak w obozie warownym. Listy PPS-WRN*, Warszawa-Londyn 1940-1945, s. 432-434.

<sup>6</sup> Tamże.

krajem ogrom zbrodni hitlerowskich była wydana w 1942 r. broszura zatytułowana „Obóz śmierci”. Zawierała ona relacje ludzi, którym cudem udało się wydostać z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Wystarczyły tylko fakty, aby z nich powstał straszliwy obraz katowni o wyrefinowanych i masowych metodach męczenia i uśmiercania ludzi. Była to jedna z pierwszych publikacji o tym potwornym pomniku hitlerowskiego ludobójstwa.

W okresie końcowym okupacji przed Powstaniem Warszawskim przewieziono z Warszawy najobszerniejsze opracowanie wydane przez PPS-WRN pt. „Demokracja społeczna”, której autorem był Wit Smrek, pod którym to pseudonimem ukrywał się Zygmunt Zaremba „Marcin”.

Ośrodek ostrowiecki PPS-WRN wyróżniał się w województwie kieleckim znaczną aktywnością w działalności konspiracyjnej, szczególnie na odcinku wydawniczym. Osiągnięcia w tym zakresie organizacji PPS-WRN w największych miastach województwa jak w Radomiu, Kielcach czy Częstochowie były skromniejsze, dotyczy to zwłaszcza drugiej połowy okresu okupacyjnego, chociaż niejednoznaczne są te oceny w opracowaniach, co dotyczy głównie miejsca wydania takich czasopism jak: „Głos Robotniczy”, „Robotnik”, „O lepsze jutro”.<sup>7</sup>

Pierwsze poczynania wydawnicze – oczywiście bardzo skromne – podjął E. Reński. Wykorzystał on maszynę do pisania, którą udostępnił mu uczeń Stanisław Pluta „Wicek”, syn Walentego Pluty, sekretarza Związku Zawodowego Robotników Rolnych na powiaty: opatowski, iłżecki, sandomierski i tarnobrzeski, aresztowanego w czerwcu 1940 r. i zamordowanego w obozie koncentracyjnym. E. Reński powiełał u siebie na szapirografie spirytusowym teksty przyrzeczenia, program, materiały szkoleniowe i inne. Do dalszej pracy wykorzystywał powielacz z muzeum PTTK.

W domu Jana Szymańskiego „Szymona”, członka komitetu obwodowego PPS-WRN, jego córki: Ewa Lipko-Lipczyńska „Bronka”, Wanda Wyszynska „Grażyna” i Halina Kryczyńska prowadziły komplety tajnego nauczania. Na zebraniu w końcu 1942 r. dobranej grupy uczniów tych kompletów Dobiesław Damięcki „Jan”, „Józef”, ukrywający się we wsi Podszkodzie pod Ostrowcem pod nazwiskiem Józefa Bojanow-

---

<sup>7</sup> E. Reński, *Walka ...* (Relacja E. Reńskiego) ; M. Adamczyk, *Prasa konspiracyjna ...*, s. 52 ; Por. W. R. Brociek, *Konspiracyjna działalność ...*, s. 85-91.

skiego, wystąpił z inicjatywą wydawania pisma. W „założycielskim” gronie młodzieżowym byli: Edward Wojciech Daszkiewicz „Nariusz”, Leon Narkowski „Butelks”, Danuta Szymańska, Zofia Raczyńska, Wiesława Sliwińska. Do zespołu tego dołączył nieco później młody poeta Tadeusz Kubiak „Włodek”. Zagrożony aresztowaniem po nieudanej akcji zbrojnej w Warszawie, ukrywał się pod nazwiskiem Tadeusza Komińskiego i korzystał z gościnności domu Jana Szymańskiego. Wybrano dla pisma tytuł „O lepsze jutro”. Ustalono, że pismo to o profilu społeczno-kulturalnym powinno być adresowane do szerokich kręgów młodzieży. W jego założeniach ideowo-programowych przyjęto zasady demokracji, łącząc walkę o niepodległość Polski z ukształtowaniem ustroju w oparciu o sprawiedliwość i równość społeczną. Zewnętrznie pismo nie było sygnowane przez PPS-WRN, pozostawało jednak pod opieką kierownictwa obwodu i wydawane było jego środkami.

Zespołem redakcyjnym kierowała polonistka Ewa Lipko-Lipczyńska. Autorem wielu artykułów był m. in. Dobiesław Damięcki. W piśmie publikowane były wiersze Ewy Lipko-Lipczyńskiej i Tadeusza Kubiaka. Starano się wciągnąć do współpracy czytelników, zachęcając młodzież do nadsyłania artykułów.

Pismo wydawane było na powielaczu w objętości do 10 stron formatu A4, ukazywało się co 3-4 tygodnie. Nakład początkowy 100 egzemplarzy wzrastał stopniowo, a gdy uzyskano powielacz rotacyjny Gestatner, wyniósł 300-350 egzemplarzy. Pisanie na maszynie matryc białkowych dla tego pisma i wszystkich innych wydawnictw obwodu opatowskiego PPS-WRN wykonywała Jadwiga Lewicka-Reńska „Jaga” w domu Jana Szymańskiego, bądź w mieszkaniu E. Reńskiego, w zależności od okoliczności, przez cały czas aż do zakończenia wojny.

Pierwsze numery pisma odbite zostały przez Danutę Szymańska i Jadwigę Lewicką, następnie powielanie przejął Edward Wojciech Daszkiewicz „Mariusz” i wykonywał je w swoim domu w Denkowie z pomocą Leona Markowskiego „Butelki”. W drugiej połowie 1943 roku kolejnym drukarzem został Tadeusz Kubiak vel Tadeusz Komiński „Włodek”. Powielał pismo „O lepsze jutro” oraz wszystkie inne wydawnictwa aż do końca okupacji. Tak więc ostrowiecka poligrafia oparta była od 1944 r. głównie na dwóch osobach – Jadwidze Lewickiej i Tadeuszu Kubiaku. Miejsce powielania było zmieniane odbywało się ono w mieszkaniach Stanisława Pluty „Wicka” przy ul. Traugutta 13,

Kazimierza Barana „Rzepki” w Szewnie, Aleksandra Sztorca „Granata” w Częstocicach, Zygmunta Surmy „Dąbka” w Mychowie, Metzgera na Piaskach i Jana Szymańskiego „Szymona” przy ul. Polnej 52. W ostatnim wymienionym miejscu Tadeuszowi Kubiakowi pomagała Danuta Szymańska. Stempel do odbijania winiety tytułowej wycięty został w linoleum według projektu Remiszewskiej<sup>8</sup>.

Pismo „O lepsze jutro” rozprowadzane było siecią kolportażową PPS - WRN. Poziom merytoryczny i literacki pisma sprawiał, iż było ono czytane nie tylko przez młodzież, ale i starszych. W 1943 r. wydanych zostało 15 numerów. W zbiorach Muzeum Historyczno-Archeologicznego w Ostrowcu znajdują się dwa numery pisma.<sup>9</sup>

Wzrost liczby członków organizacji i jej sympatyków oraz niemożność uzyskania powiększonych przydziałów prasy centralnej w stopniu odpowiadającym zapotrzebowaniu, spowodowały na początku 1944 r. decyzję kierownictwa obwodu o podjęciu wydawania własnego organu lokalnego PPS-WRN pt. „Głos Robotniczy”. Na czele stałego zespołu redakcyjnego stał Dobiesław Damięcki, a w jego skład wchodził: Józef Reński „Grzegorz” /architekt miejski w Ostrowcu/, Władysław Sobociński „Kazik” /wówczas dr prawa, asystent na Uniwersytecie Jagiellońskim/ oraz Edmund Reński „Leon”. Dobiesław Damięcki był z reguły autorem artykułów wstępnych programowo-ideologicznych bądź wyrażających stanowisko PPS-WRN wobec aktualnych wydarzeń politycznych. Józef Reński opracowywał stały dział obejmujący przegląd działań wojennych i ocenę sytuacji na frontach. Władysław Sobociński pisał artykuły na tematy społeczno-prawne np.: moralność niemiecka w rzeczywistości, o zasadach organizacyjnych i zadaniach „Związku Narodów” po wojnie /seria artykułów/, o reformie rolnej, o spółdzielczości i inne<sup>10</sup>.

W pierwszej połowie 1944 r. – prawdopodobnie w kwietniu – pojawiło się w kolportażu na terenie Ostrowca pismo Robotniczej Partii Polskiej, w którym posłużono się w tytule charakterystyczną przedwo-

---

<sup>8</sup> W. R. Brociek, *Konspiracyjna działalność ...*, s. 84-85, 90-91; Zob. Tenże, *Ostrowiecko-émielowska prasa konspiracyjna w walce o morale i postawy patriotyczne polskiego społeczeństwa w okresie II wojny światowej* (w:) „Rocznik” Muzeum Historyczno-Archeologiczne w Ostrowcu Św. nr 2, Ostrowiec Św. 1999, s. 66-84.

<sup>9</sup> „O lepsze jutro” nr 7 z 27.04.1994 r., nr 8 z 18.05.1994 r.

<sup>10</sup> E. Reński, *Walka...*(Relacja E. Reńskiego) ; Por. W. R. Brociek, *Konspiracyjna działalność ...*, s. 90.



jenną winiętą „Robotnika” centralnego organu PPS. Spowodowało to dezorientację i zamieszanie. Ponieważ kryptonim „WRN” został rozpoznany przez gestapo i nie stanowił już osłony dla działaczy PPS. Uznano, iż kierownictwo centralne PPS-WRN w Warszawie zbyt długo zwlekało i dokonało nieco samowolnie zmiany zastępując tytuł „Głos Robotniczy” tytułem „Robotnik” z jego winiętą secesyjną, dodając podtytuł „organ lokalny PPS”. W tej formie wydanych zostało dwa lub trzy numery z zachowaniem ciągłości numeracji „Głosu Robotniczego”. Gdy Kierownictwo centralne PPS-WRN w Warszawie powróciło w czerwcu do nazwy „PPS” i pisma „Robotnik” jako organu centralnego, w Ostrowcu przywrócono pierwotny tytuł pisma „Głos Robotniczy”. Jako organ lokalny PPS ukazywał się co 10-14 dni w objętości dziesięciu i więcej stron formatu A4. Jego nakład – po zastosowaniu powielacza rotacyjnego – wzrósł 400 egzemplarzy<sup>11</sup>.

W grudniu 1944 r. podjęto wydawanie trzeciego pisma pt. „Wiadomości Robotnicze”, będącego lokalnym biuletynem informacyjnym PPS. Był to tygodnik o objętości 4-6 stron; na jego treść składały się wiadomości bieżące o sytuacji wojennej i wydarzeniach politycznych. „Wiadomości Robotnicze” redagował Dobiesław Damięcki i Józef Reński. Poza wymienioną prasą periodyczną wydawane były na omawianym terenie w 1944 r. w ramach „Biblioteki Głosu Robotniczego”, broszury zawierające obszerniejsze opracowania poświęcone zagadnieniom ideologiczno – programowym PPS, których autorem był D. Damięcki. Należały do nich: „Żołnierz Rzeczypospolitej”, „Socjalistyczne punkty widzenia”, „Socjalizm jako światopogląd i działanie społeczne”.

Ostatnim najobszerniejszym wydawnictwem w ramach tej „Biblioteczki” była 78 - stronicowa publikacja zbiorowa pt. „Bory Świętokrzyskie – Warszawie” poświęcona Powstaniu Warszawskiemu.

Oprócz wymienionej powyżej prasy periodycznej i Biblioteczki Głosu Robotniczego, drukowane były w formie ulotek komunikaty i odezwy oraz rozkazy i materiały instruktażowe dla szkolenia wojskowego grup Gwardii Ludowej WRN – później Socjalistycznej Organizacji Bojowej, a także komunikaty i odezwy delegata Rządu na powiat.

---

<sup>11</sup> Tamże.

W 1944 r. delegat rządu na województwo kieleckie, którym był w tym czasie przedstawiciel PPS-WRN Stefan Fiszer „Irwing” zwrócił się do E. Reńskiego z propozycją, by organizacja PPS-WRN podjęła się wydawania organu Delegatury Wojewódzkiej. Podjęto się tego zadania. Redagowaniem pisma, które otrzymało tytuł „Sprawa Powszechna” zajmowali się Dobiesław Damięcki i Władysław Sobociński. Pismo poświęcone było problematyce społecznej i zagadnieniom organizacji w okresie przejściowym powojennej administracji państwowej i gospodarki. Front na Wiśle z przyczółkiem baranowskim ograniczały kontakt z Kielcami. Dlatego tylko ukazały się 3 numery w nakładzie 300 egzemplarzy. Przeważająca część nakładu przerzucana była do Kielc<sup>12</sup>.

Prace redakcyjne dla wszystkich wydawnictw prowadzone były w Ostrowcu Świętokrzyskim, w domu Jana Szymańskiego, ul. Pola 52, bądź E. Reńskiego, czy listonosza Michała Sabuły „Marcina”. W tych dwóch też miejscach Jadwiga Lewicka-Reńska „Jaga” wykonywała przez cały okres okupacji prace związane z całą działalnością wydawniczą okręgu PPS-WRN. Matryce dla dwóch numerów pisma „Sprawa Powszechna” złożyła Anna Kłosówna w mieszkaniu rodziców przy Al. 3 Maja.

Nasłuch radiowy prowadzony był okresowo przez Aleksandrę Jaroszyńską „Aki” w mieszkaniu Jana Szymańskiego, a w końcu 1944 r. - przez Józefa Reńskiego i Gabriela Rekwirowicza, w jego mieszkaniu przy ul. Moniuszki. Gdy unieruchomiona została elektrownia, posługiwali się aparatem radiowym nadawczo - odbiorczym z ręcznym agregatem elektrycznym. Aparat ten znajdował się w dyspozycji Maryli Rekwirowiczówny, szkolonej w radiowej służbie łączności AK. Korzystano też z biuletynów nasłuchu AK, które odbierał Janusz Wyszynski „Drobny” bezpośrednio od redaktora miejscowej prasy AK Władysława Mostowicza „Polaka”, w domu dyr. Zakładów Ostrowieckich, Iwaszkiewicza. Na urządzenie wydawnicze, oprócz maszyny do pisania udostępnionej przez Stanisława Plutę oraz powielacza pochodzącego ze zlikwidowanego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego składały się: druga maszyna do pisania, powielacz płaski oraz powielacz rotacyjny „Gesteatner”, dostarczony w końcu 1943 r. z Warszawy. W papier powielaczowy zaopatrywano się początkowo w księgarni spółdzielczej „Jednością Silni”, a w razie

---

<sup>12</sup> Tamże.

potrzeby sprowadzał go, a także matrycę i farbę powielaczową, z Warszawy Jan Szymański<sup>13</sup>.

W początkowym okresie w kolportażu pisma „O lepsze jutro” znaczny udział miał zespół uczniów tajnego nauczania, będących członkami Gwardii Ludowej WRN, a głównie Edward Wojciech Daszkiewicz „Mariusz” i Leon Markowski „Butelka”. Następnie „hurtowy” kolportaż wszystkich wydawnictw do głównych punktów odbioru przejął Tadeusz Kubiak „Włodek” z pomocą Jolanty Mocek „Anny”, Metzger „Marty”, Zygmunta Gawłowskiego. Głównymi odbiorcami byli: dla Zakładów Ostrowieckich - Antoni Modliborek „Napoleon”, Stanisław Krasieński „Ludwik”, Henryk Koziarski „Kozia”, Albin Sobociński „Nikodem” i Władysław Sobociński „Kazik”; dla podobowodu częstocickiego - Kazimierz Baran „Rzepka”; dla podobowodu kunowskiego - Marian Mazurkiewicz „Nieśmiały”; dla podobowodu ćmielowskiego - Teofil Granat „Konik”. Z Cmielowa przyjeżdżali do Ostrowca po prasę: w początkowym okresie - Maria Stefańska i Jadwiga Buszkiewicz, a następnie Jadwiga Embinger „Greta”, Juliusz Granat „Biały” i Irena Rusinowicz. Skrzynkę dla organizacji ćmielowskiej prowadziła w Ostrowcu od połowy 1944 r. Cecylia Lewicka w kwiaciarni przy ul. Kościelnej, w której była zatrudniona.

W podsumowaniu należy zwrócić uwagę na wielorakie rodzaje działalności wydawniczej PPS-WRN w okręgu ostrowiecko-opatowskim, w okresie II wojny światowej, oraz zaangażowanie wielu oddanych sprawie polskiej ludzi, co stawiało omawiany ośrodek jako jeden z ważniejszych w województwie i kraju.

---

<sup>13</sup> E. Reński, *Walka ...* (Relacja E. Reńskiego); Por. W. R. Brociek, *Konspiracyjna działalność...*, s. 81-83 – Autor omawia nasłuch dokonywany przez AK.